VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich**
(nr 6)
z dnia 16 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 6)

16 lutego 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z dnia 9 maja 1996 r. – formalnej poprawności oświadczenia posła Sławomira Kopycińskiego z dnia 25 stycznia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem oskarżyciela prywatnego Marka Piotrowskiego z dnia 19 maja 2011 r., uzupełnionego w dniach 15 i 20 czerwca 2011 r., reprezentowanego przez adwokata Dominika Wieczorka, o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Kopycińskiego,

– rozpatrzenie – w trybie art. 7c ust. 1 w zw. z art. 10b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z dnia 9 maja 1996 r. – wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 20 października 2011 r., działającego za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie Antoniego Macierewicza do odpowiedzialności za wykroczenie,

– ponowne zaopiniowanie skierowanego przez Prezydium Sejmu – w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu – wniosku Zespołu Opieki Zdrowotnej w Skarżysku-Kamiennej o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z posłem VI kadencji Sejmu Krzysztofem Grzegorkiem, w związku z jego wystąpieniem z dnia 24 stycznia 2012 r., skierowanym przez Prezydium Sejmu do Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Pietrzak** pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Marka Piotrowskiego, **Armand Konieczny** podinspektor w Komendzie Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowska**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Irena Galińska-Rączy** – ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu 5 posiedzenia Komisji, protokół z tego posiedzenia uważam za przyjęty.

Czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszych obrad? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji pkt 1 porządku dziennego, tj. zaopiniowania dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z dnia 9 maja 1996 r. – formalnej poprawności oświadczenia posła Sławomira Kopycińskiego z dnia 25 stycznia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem oskarżyciela prywatnego Marka Piotrowskiego z dnia 19 maja 2011 r., uzupełnionego w dniach 15 i 20 czerwca 2011 r., reprezentowanego przez adwokata Dominika Wieczorka o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Sławomira Kopycińskiego.

Materiały dotyczące tej sprawy zostały doręczone na początku tygodnia, zgodnie z art. 1 ust. 2 regulaminu Komisji, członkom Komisji do skrytek zamykanych. W przedmiocie formalnej poprawności oświadczenia pana posła wydana została, na zlecenie Komisji, opinia prawna BAS z dnia 31 stycznia br., która również znalazła się w doręczonych dokumentach.

Przypominam, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś chce z państwa w tym punkcie zabrać głos? W takim razie, dziękuję. Zamykam dyskusję.

Komisja opiniuje formalną poprawność, przyjmując opinię. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja uznała, iż oświadczenie posła Sławomira Kopycińskiego spełnia warunki poprawnej formalności.

Sprzeciwu nie słyszę. Można zaprotokołować, że taką pozytywną opinię będziemy rekomendować.

Przechodzimy do realizacji pkt 2 porządku dziennego, tj. do rozpatrzenia w trybie art. 7c ust. 1 w związku z art. 10b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z dnia 9 maja 1996 r. – wniosku komendanta głównego Policji z dnia 20 października 2011 r., działającego za pośrednictwem prokuratora generalnego, o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie posła Antoniego Macierewicza do odpowiedzialności za wykroczenie.

Materiały dotyczące tego punktu porządku dziennego zostały dostarczone państwu na początku bieżącego tygodnia.

Informuję, że prezydium dysponuje poświadczeniem odbioru zawiadomienia przez pana posła Antoniego Macierewicza o dzisiejszym posiedzeniu, co wyczerpuje procedurę zawiadamiania zawartą w art. 4 ust. 2 regulaminu Komisji.

Przypominam, że w dniu 7 listopada ub.r. Marszałek Sejmu RP skierował powyższy wniosek do Komisji z prośbą o jego rozpatrzenie. Kopię przedmiotowego wniosku otrzymaliście państwo wraz z pismem prokuratora generalnego, pismami komendanta głównego Policji oraz pismem Marszałka Sejmu RP do posła Antoniego Macierewicza w sprawie zrzeczenia się immunitetu w przedmiotowej sprawie.

Do Komisji nie wpłynęło oświadczenie pana posła Antoniego Macierewicza o zrzeczeniu się immunitetu odnośnie do wskazanego wniosku.

Witam na posiedzeniu Komisji pana podinspektora Armanda Koniecznego. Uprzejmie proszę pana o zabranie głosu w imieniu wnioskodawcy.

Otrzymałem informację, że pan poseł Macierewicz będzie o godz. 12.15.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Został zaproszony, jak rozumiem?

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:

Tak, poseł został zaproszony i odebrał zaproszenie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. Dobrze. W takim razie musimy się wstrzymać do przybycia pana posła. Prosimy pana podinspektora o chwileczkę cierpliwości. Ogłaszam 5-minutową przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Witamy pana posła Macierewicza na posiedzeniu Komisji. Ponownie proszę pana podinspektora Armanda Koniecznego o zabranie głosu w tej sprawie. Przepraszam, przed-

tem zapytam: panie pośle, czy złożył pan oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w przedmiotowej sprawie?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Właśnie chciałem takie oświadczenie złożyć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Oświadczenie takie musi być złożone u marszałka.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:
W takim razie składam zobowiązanie, że natychmiast udam się do marszałka i podpiszę stosowny druk. Chyba, że zrobię to teraz.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Myślę, że w tej sytuacji nie ma sensu absorbować czasu pana posła i pana inspektora. Może przejdziemy do kolejnego punktu, a pan poseł Macierewicz w tym czasie uda się do sekretariatu i napisze oświadczenie.

Sekretarz Komisji Jolanta Szymańska:
To oświadczenie trzeba złożyć u marszałka.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Tak, ale chodzi o to, żeby pan poseł mógł u nas spokojnie to napisać, a potem zanieść do marszałka.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:
To jest jakiś druk, prawda?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Pan przewodniczący Ujazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Oczywiście, pan poseł Macierewicz może, zgodnie ze swoją wolą, dokonać tej czynności w ciągu najbliższych minut, dzięki pomocy sekretariatu, natomiast ja chciałbym, żebyśmy w tym punkcie rozpatrzyli jednak bardzo poważne wątpliwości dotyczące zachowania się Komendy Głównej Policji w poprzedniej sprawie, w której pan poseł już zrzekł się immunitetu, dlatego że mamy do czynienia z nadzwyczajnymi dokumentami. W tej samej sprawie, przy tym samym stanie faktycznym, Komenda Główna Policji, raz – odmawia udzielenia pomocy prawnej, przywołując zasady domniemania niewinności, twierdząc, że materiały opracowane przez komendę powiatową nie uprawdopodabniają popełnienia wykroczenia, po czym, po paru miesiącach, ta sama Komenda Główna Policji, przy tym samym stanie faktycznym, kieruje wniosek o uchylenie immunitetu.

Z formalnego punktu widzenia sprawy są rozstrzygnięte, natomiast nie powinniśmy przechodzić do porządku dziennego nad zasadniczo innymi konkluzjami, wnioskami Komendy Głównym Policji, przy tym samym stanie faktycznym.

Chciałbym, aby prezydium naszej Komisji zwróciło się do pani marszałek Kopacz o to, aby podjęła kroki wyjaśniające zachowanie Komendy Głównej Policji. Pewność prawa jest czymś absolutnie kluczowym w systemie respektującym zasadę praworządności. Nie powinniśmy tolerować sytuacji, w której ten sam organ państwa, przy tym samym stanie faktycznym, formułuje radykalnie sprzeczne konkluzje. Chodzi o wykroczenie drogowe. Sprawę, którą rozpatrywaliśmy na poprzednim posiedzeniu, w której pan poseł Antoni Macierewicz również złożył rezygnację z ochronny immunitetowej. Chciałbym, aby była ona w jakiś sposób skonkludowana, dlatego że mamy dokumenty, w których czarno na białym Komenda Główna Policji powiada, iż odmawia pomocy prawnej, że nie ma podstaw do wystosowania oskarżenia w tej sprawie, do zwrócenia się do marszałka Sejmu o uchylenie immunitetu. Teraz, przy tym samym stanie faktycznym jest zmiana konkluzji, zmiana wniosku. Każdy, kto jest dorosły i ma doświadczenia z funkcjonowa-

niem organów państwa musi zapytać – co się stało? Mam nadzieję, że pani marszałek Kopacz na nasz wniosek też zapyta – co się stało?

Taka jest moja rekomendacja, nie musimy na ten temat dyskutować.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem, dziękuję.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Chodzi o zwrócenie się przez prezydium Komisji do marszałka Sejmu z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Dziękuję, panu przewodniczącemu, oczywiście prezydium…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeżeli pan inspektor wie, dlaczego tak się stało i może mówić, to bardzo prosimy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze, zaraz.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeśli nie wie, albo nie może mówić… to wystarczy takie zwrócenie się Komisji…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zaraz udzielimy, panie przewodniczący, głosu panu podinspektorowi, natomiast rozumiem, że pana wniosek do prezydium nie zmienia oświadczenia woli, wyrażonego przez pana posła Macierewicza, o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Panie podinspektorze, jeżeli możemy prosić pana o głos.

Podinspektor w Komendzie Głównej Policji Armand Konieczny:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Moja odpowiedź nie będzie zbyt precyzyjna, ponieważ nie mam przy sobie akt tamtego postępowania. Natomiast posiłkując się swoją pamięcią mogę powiedzieć w ten sposób. Mając na względzie to, że zarejestrowany na zdjęciu samochód, zgodnie z tablicami rejestracyjnymi, należy, czy też należał w tamtym czasie do pana posła Macierewicza, uznaliśmy, że musimy do tej sprawy podejść z należytą odpowiedzialnością. Zwrócenie akt sprawy celem ich uzupełnienia przez Komendę Główną Policji miało na celu, po pierwsze, sprostowanie kilku uchybień natury formalnej, czy natury pisarskiej. Mówię – natury pisarskiej, bo stwierdziliśmy, że w jednej z notatek policjanta nastąpiła pomyłka w dacie, co wynikało z innych dokumentów. Ponadto uznaliśmy, że można podjąć dodatkowe czynności zmierzające do tego, aby ustalić poprzez kontakt z panem posłem, kto w tym dniu mógł kierować tym pojazdem, ponieważ było tam – z tego co pamiętam – wykonane kilka telefonów, była też jakaś notatka tego policjanta. Zachodziła wątpliwość co tego, kto w tym dniu siedział za kierownicą tego pojazdu. Rzecz najistotniejsza, która legła u podstaw tego, żeby zwrócić się – jeszcze raz podkreślam – o uzupełnienie akt prowadzonych w tej sprawie czynności wyjaśniających była taka, że wydruk zdjęcia, które otrzymaliśmy, był na tyle nieczytelny, iż porównując wizerunek osoby ze zdjęcia z wizerunkiem pana posła, można się było jedynie domyślać, że to właśnie ta osoba prowadziła samochód.

Niestety jest tak, że te zdjęcia nie są wykonywane w zbyt dużej rozdzielczości i w momencie wydrukowania go na zwykłym papierze, na zwykłej drukarce, staje się ono nieczytelne. W związku z tym poprosiliśmy komendę powiatową policji o – po pierwsze – odczytanie tego zdjęcia przez eksperta kryminalistyki, sporządzenie z tej czynności odpowiedniego protokołu, jak również nadesłanie do Komendy Głównej Policji zdjęcia wykonanego w owym dniu, ale w wersji elektronicznej. Chodziło o to, abyśmy mogli na ekranie komputera, w dużo lepszej jakości porównać wizerunek osoby, która siedziała za kierownicą z wizerunkiem pana posła.

Wykonane czynności, w szczególności oględziny tego zdjęcia na ekranie monitora komputerowego, pozwoliły stwierdzić, iż, w naszej ocenie, wysoce prawdopodobnym jest – posługiwaliśmy się taką metodą, jak przy każdym tego typu wniosku, bo ostatecznie to inny organ będzie podejmował decyzję – że na zdjęciu zrobionym w tym dniu pojazdem kieruje pan poseł Macierewicz.

W związku z tym stwierdzam, że nie było takiej sytuacji, że w pierwszym podejściu nie znaleźliśmy podstaw do tego, aby skierować wniosek, tylko zwróciliśmy akta prowadzącym w tej sprawie czynności wyjaśniające, celem uzupełnienia o te wszystkie elementy, o których powiedziałem. W momencie, kiedy to zostało wykonane, a w szczególności – co jeszcze raz podkreślę – gdy zostało nadesłane do Komendy Głównej Policji zdjęcie w formie elektronicznej, uznaliśmy, że zachodzą dostateczne przesłanki, aby komendant główny policji, za pośrednictwem prokuratora generalnego wystąpił do Marszałka Sejmu RP ze stosownym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy to wszystko?

Podinspektor w KGP Armand Konieczny:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie podinspektorze. Zanim udzielę głosu, chciałem tylko powiedzieć, że nie chciałbym rozpoczynać dyskusji w tej sprawie. Prezydium Komisji zajmie się tą sprawą w niedalekiej przyszłości.

O głos prosi pan poseł Łuczak.

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Mam pytanie do pana inspektora. Panie inspektorze, czy w tej sprawie jest prowadzone jakieś inne postępowanie związane z posłem Macierewiczem? Nie rozumiem tej sytuacji. Jeżeli zwykła fotka jest badana w wydziale kryminalistyki, to wy robicie parodię.

Mam pytanie, jaki mandat grozi panu posłowi Macierewiczowi? Chciałbym później dokończyć swoją wypowiedź, tylko chcę, żeby pan mi odpowiedział. Chodzi o mandat najwyższej wysokości.

Podinspektor w KGP Armand Konieczny:

Najwyższej mandat za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/godzinę wynosi od 400 do 500 zł.

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Ile będzie kosztowało całe to postępowanie kryminologiczne? Przestańmy sobie robić żarty – jest to poseł, a więc robimy wszystkie postępowania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle, to jest osobna dyskusja. To jest szerszy temat.

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący, to nie jest osobna dyskusja. Sprawa jest postawiona na głowie. Nie da się, nie robimy nic, a potem nagle odgrzewamy – przepraszam – zupę i podajemy ją na stół.

Składam wniosek formalny, aby udzielić negatywnej opinii i zamknąć temat.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zaraz pan poseł…

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Mam takie prawo, jestem posłem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan poseł Antoni Macierewicz wyraził wolę…

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Ale nie złożył. Jest wniosek formalny.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Czy można panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan przewodniczący Ujazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Oświadczenie pana inspektora pozostaje w sprzeczności z dokumentami, dlatego że w dokumencie z 8 kwietnia, którym dysponujemy, to jest pismo dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, nie ma informacji o zwróceniu akt, natomiast jest definitywna konkluzja: „W związku z powyższym, skoro w przeprowadzonych czynnościach wyjaśniających występują wątpliwości co do osoby sprawcy, nie możliwe jest wystąpienie do Marszałka Sejmu z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła Antoniego Macierewicza do odpowiedzialności". Co więcej: „Powyższe nieprawidłowości w prowadzonych czynnościach wyjaśniających, a także wątpliwości, których nie można usunąć w ocenie Biura Prewencji Komendy Głównej Policji nie uzasadniają pozytywnego rozpatrzenia wniosku o udzielenie pomocy prawnej". I dalej: „Proponuje się objęcie szczególnym nadzorem służbowym czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia prowadzonych w podległej panu jednostce organizacyjnej policji".

Czyli można powiedzieć, jest wytknięcie nieprawidłowości w Komendzie Powiatowej Policji w Tomaszowie. Nie ma informacji o zwróceniu akt do uzupełnienia. Być może Komenda Główna Policji taką decyzję podjęła, ale o tym nas nie poinformowała. Poinformuje dopiero na skutek listu pani marszałek Kopacz, i to jest ekstraordynaryjne w tej sprawie. Jeśli zostało wznowione postępowanie – to o tym nie wiemy, w jakim trybie. Natomiast mamy definitywną, negatywną konkluzję Komendy Głównej Policji i potem, przy tym samym stanie faktycznym, całkowicie sprzeczne stanowisko.

Myślę, że już nie będziemy nękać pana inspektora, bo rzecz jest…

Podinspektor w KGP Armand Konieczny:

Chciałem tylko *ad vocem*…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ad vocem w stosunku do dokumentu podpisanego przez pana instytucję? Mam nadzieję, że pani marszałek Ewa Kopacz uzyska informację na ten temat.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozgorzała jednak dyskusja, której chciałem uniknąć, ale zapytam jeszcze raz w kwestii formalnej pana posła Antoniego Macierewicza. Czy podtrzymuje pan swoją wolę złożenia oświadczenia o uchyleniu immunitetu w przedmiotowej sprawie?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zaszły nowe okoliczności, które rzeczywiście mnie zastanowiły. To wyjaśnienie pana inspektora z lekka mnie dziwi, podobnie jak pana przewodniczącego Ujazdowskiego. Chciałbym doczekać konkluzji stanowiska Komisji, zanim rozstrzygnę ponownie tę kwestię.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Jest jeden problem, mówimy o sprawie, która już się zakończyła. Pan złożył już oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu, którego to oświadczenia – jeżeli się mylę, to są na sali eksperci – nie można wycofać. Pan przewodniczący Ujazdowski pytał o sprawę sprzed dwóch tygodni. Miał wątpliwości, które teraz wypowiedział. Pan inspektor zasłaniał się tym, że nie ma tu dokumentów, bo nie z tą sprawą przyszedł, tylko z innym wnioskiem. Powołał się na swoją pamięć, która być może jest zawodna i wszystkiego tu nie powiedział. Pan przewodniczący Ujazdowski słusznie domaga się informacji od pani marszałek Kopacz. Prezydium zwróci się pewnie o taką informację. Nie można w tej sprawie dać żadnej konkluzji, na którą pan czeka. Pan się nie może doczekać żadnej konkluzji, bo ta sprawa jest zamknięta.

Natomiast w przypadku tego wniosku, który dzisiaj ma być rozpatrywany, to oczywiście sprawa nie została zakończona i wciąż jeszcze ma pan prawo, albo złożyć oświadczenie, albo czekać na rekomendację Komisji, po wysłuchaniu pana stanowiska, po

wysłuchaniu stanowiska Komendy Głównej Policji, jak też po dyskusji, którą Komisja musi przeprowadzić w tej sprawie. Przecież to są dwie sprawy. Jedna jest już zamknięta oświadczeniem. Druga jest wciąż jeszcze otwarta. Dopóki pan oficjalnie nie złoży oświadczenia, to sprawa jest wciąż jeszcze otwarta.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Miałem tę świadomość, panie przewodniczący. Oczywiście odpowiadałem, rozumiejąc, iż pytanie dotyczy sprawy, która dzisiaj miała być przeprowadzana.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Pan przewodniczący Ujazdowski pytał o sprawę sprzed dwóch tygodni.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, ale wbrew pozorom, z mojego punktu widzenia, te dwie sprawy się łączą, dlatego że –nie wiem nawet, czy istnieje dołączona dokumentacja w tej sprawie, to znaczy, czy została przekazana Komisji – miałem zamiar ewentualnie przedstawić je sądowi. Równocześnie dotarły do mnie informacje z tej komendy, że to była decyzja polityczna, że mieliśmy do czynienia z pewną wewnętrzną presją polityczną, która doprowadziła do zmiany stanowiska wewnątrz aparatu policyjnego. Dlatego ja te sprawy łączę.

Powtarzam jeszcze raz, w zależności od rozstrzygnięcia dyskusji, czy też wyjaśnień Komisji, dotyczących poprzedniej sprawy, w której zrzekłem się immunitetu – oczywiście nie zamierzam w żaden sposób, bo byłoby to nieskuteczne i niemożliwe, podważać tamtego zrzeczenia, nie chciałbym też zmieniać tamtego stanowiska – różnie się ustosunkuję do bieżącej sprawy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy pan poseł Sajak chciałby jeszcze coś dodać?

Poseł Paweł Sajak (RP):

Na jednym z poprzednich spotkań Komisji podjęliśmy temat, który miał na celu wyważyć, czy jakaś forma kary dla posła nie jest narzędziem walki politycznej. Bez względu na to, jakie ugrupowania dzisiaj na tej sali reprezentujemy, głównym naszym celem jest wyważanie takich sytuacji. Te sprawy, jak wspomniał pan poseł Macierewicz, rzeczywiście mają ze sobą jakiś związek. Ponieważ wykroczenia były popełnione w zeszłym roku przed wyborami, w trakcie, czy przed kampanią, można byłoby wysunąć śmiały wniosek, że mogłaby to być również próba dyskryminacji pana posła i ewentualnego obniżenia jego zdolności w trakcie wyborów.

Puszczając tę sprawę tak błaho tworzymy pewien precedens i pokazujemy, iż można w ten sposób likwidować konkurencję polityczną, bez względu na to, kogo reprezentowała komenda w tym czasie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Chciałbym poprosić pana podinspektora Armanda Koniecznego, żeby ustosunkował się do przedmiotowej sprawy, bo rozumiem, że będziemy ją procedować, pomimo wcześniejszych zapewnień pana posła Antoniego Macierewicza o woli zrzeczenia się immunitetu w tej sprawie.

Podinspektor w KGP Armand Konieczny:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nie kwestionuję treści, które pan poseł był uprzejmy odczytać, podpisanych przez dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Tego nie kwestionuję. Natomiast, z tego co pamiętam, tam pojawiły się konkretne kwestie i konkretne zarzuty co do sposobu dotychczasowego prowadzenia czynności wyjaśniających. Po wpłynięciu tego pisma do komendy powiatowej policji pewne dodatkowe czynności zostały wykonane i nie ulega żadnej wątpliwości, że do komendanta głównego policji wpłynął kolejny wniosek, podpisany przez komendanta powiatowego, o przeanalizowanie sprawy i ponowne wystąpienie do Marszałka Sejmu RP ze stosownym wnioskiem. Materiał dowodowy został uzupełniony i czyni on wysoce prawdopodobnym to, w naszej ocenie, że za kierownicą tego pojazdu w dniu zdarzenia siedział pan poseł Macierewicz. W związku z tym komendant główny policji podjął decyzję o wystąpieniu z takim wnioskiem do Marszałka Sejmu RP.

Chciałbym powiedzieć dodatkowo o dwóch rzeczach. Pierwsza jest taka, że na skutek zwrócenia akt czynności wyjaśniających w tej sprawie do komendy powiatowej policji, jak też pewnego zamieszania – tak to można w skrócie ująć – prokurator generalny poprosił komendanta głównego policji o przesłanie całości materiałów, celem zapoznania się z nimi i dokonania stosownej oceny. Tu chciałbym podkreślić, że być może dlatego jest taka, a nie inna procedura kierowania takiego wniosku, że nie jest on bezpośrednio przesyłany do Marszałka Sejmu RP przez komendanta głównego policji, tylko za pośrednictwem prokuratora generalnego, który, jak sądzę, dokonuje oceny zasadności jego skierowania. Znowu, powołując się na swoją pamięć, chcę powiedzieć, że taka analiza całości akt postępowania została przeprowadzona w Prokuraturze Generalnej i nie doszukano się jakichkolwiek przesłanek, czy jakichkolwiek przeszkód, aby komendant główny policji mógł jednak wystąpić z takim wnioskiem.

Kolejna kwestia, było również w tej sprawie prowadzone szczegółowe postępowanie przez Biuro Kontroli Komendanta Głównego Policji. Przeprowadzona analiza wszystkich dokumentów nie wykazała takich uchybień, aby istniały jakiekolwiek przeszkody formalne, materialne, czy prawne do tego, aby wystąpić ze stosownym wnioskiem.

Natomiast absolutnie nie kwestionuję, nie podważam i nie mówię, że było inaczej, jeśli chodzi o pismo, które był uprzejmy zacytować pan poseł.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Odnosi się pan do sprawy wcześniejszej?

Podinspektor w KGP Armand Konieczny:

Tak, do tej wcześniejszej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Teraz procedujemy przedmiotową sprawę nr 2.

Podinspektor w KGP Armand Konieczny:

Szanowni państwo. W dniu 13 maja w Komendzie Powiatowej Policji w Tomaszowie Mazowieckim – powiem tylko, że to jest dokładnie ta sama komenda, to samo miejsce, dokładnie ten sam słup czy maszt fotoradaru – zostało odczytane zdjęcie, z którego wynika, że w dniu 6 marca 2011 r. o godz. 17.08 w miejscowości Emilianów w powiecie tomaszowskim samochód osobowy marki VW Passat – opisany we wniosku – poruszał się z prędkością 133 km/h na ograniczeniu prędkości, wprowadzonym znakiem drogowym B-33, do 70 km/h. Zostało wykonane zdjęcie. Na podstawie tego zdjęcia, bez żadnej wątpliwości można było odczytać numer rejestracyjny, czyli ustalić właściciela pojazdu. Wszczęto w tej sprawie stosowne czynności wyjaśniające. Osobie prowadzącej postępowanie udało się skontaktować się telefonicznie z panem posłem Macierewiczem, który oświadczył, że nie pamięta, kto w tym dniu prowadził jego pojazd. Na podstawie porównania, analogicznie jak w poprzedniej sprawie, wizerunku osoby siedzącej za kierownicą z wizerunkiem pana posła, w ocenie komendanta głównego policji zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, czy też duże prawdopodobieństwo, że w dniu 6 marca o godz. 17.08 samochodem VW Passat kierował pan poseł Macierewicz. W związku z tym, w ocenie komendanta głównego policji zachodziły przesłanki do wystąpienia, za pośrednictwem prokuratora generalnego, do Marszałka Sejmu RP ze stosownym wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności za wykroczenie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panu podinspektorowi. Chciałbym się zapytać, czy pan poseł Antoni Macierewicz wyznaczył obrońcę spośród posłów, w trybie art. 136 regulaminu Sejmu?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie wyznaczyłem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Chciałby pan poseł zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nadal nie mam przekonania co do jasności stanowiska Komendy Głównej Policji w kwestii, którą omawialiśmy pierwotnie, dlatego że dokumentacja, z którą mogłem się zapoznać – być może Komisja posiada inną, być może komenda policji posiada inną, być może istnieją jakieś dokumenty uzupełniające – nie odpowiada tej relacji, którą złożył przed chwilą pan podinspektor policji. Jednak te dokumenty do Komisji nie napłynęły, abym mógł się z nimi zapoznać. Krótko mówiąc, żadne dodatkowe postępowanie w dokumentach nie zostało odzwierciedlone, jeżeli chodzi o sprawę poprzednią, co mnie peszy w związku z pytaniem pana przewodniczącego. Nie mam jasności, jak tę kwestię rozstrzygnąć. Dokument mam przed sobą, jeżeli znajdę jakieś wyjaśnienia dotyczące tego, iż rzeczywiście nie ma wątpliwości, że komenda tomaszowska nie podejmuje świadomie działań przeciwko mnie – jak sugerują policjanci, którzy takie pismo skierowali – to wtedy, oczywiście, tego prawa ochrony się zrzeknę, bo tak, jak mówiłem na samym początku, nie uważam, by poseł w sprawach związanych z przekroczeniami powinien zasłaniać się immunitetem. Immunitet nie do tego służy.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Wydaje mi się, że powinno nam zależeć na wyjaśnieniu dwóch rzeczy. Zachowania Komendy Głównej Policji w tej pierwszej sprawie, która jest tożsama ze sprawą drugą, bo dotyczy bardzo podobnego stanu faktycznego tego samego miejsca. Być może jest także tożsama z innymi, czy bardzo podobna do innych spraw, które będą trafiać do naszej Komisji. Te wyjaśnienia powinny również dotyczyć dokumentów nie przesłanych marszałkowi Sejmu i nam, a zatem Komisji.

Druga rzecz, te wyjaśnienia powinny dotyczyć także sformułowania, które, w moim przekonaniu, narusza kanony odpowiedzialności karnej w ogóle, to znaczy – wysokiego prawdopodobieństwa. Organ skarżący musi stwierdzić, że ma pewność. To nie jest kontradyktoryjny spór przed samorządem klasowym. Nikt nie idzie z aktem oskarżenia do sądu używając kategorii – wysokie prawdopodobieństwo, a tego sformułowania użyto w obydwu przypadkach. Mam takie wrażenie, ponieważ niektóre sprawy się już przedawniły, kolejne wnioski o wykroczenia drogowe trafiły do naszej Komisji, że musimy to teraz wyjaśnić. Każdy kto przeszedł kurs prawa karnego wie, iż skarżący musi mieć pewność, a nie zdawać się na ocenę sądu.

Składam wniosek formalny, żebyśmy odroczyli rozpatrywanie tej kwestii do chwili uzyskania przez marszałek Sejmu wyjaśnień i wstrzymali się od rozpatrywania kwestii wykroczeń drogowych do chwili, gdy uzyskamy wyjaśnienie w tych sprawach. To jest kwestia poważnego traktowania parlamentu i cywilizowanych zasad odpowiedzialności karnej.

Taki wniosek formalny składam, abyśmy odroczyli rozpatrywanie tej kwestii do chwili uzyskania przez marszałek Sejmu wyjaśnień ze strony Komendy w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dodatkowych wyjaśnień, jak rozumiem, w tej przedmiotowej sprawie, tak?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

W sprawie zachowania Komendy Głównej Policji w odniesieniu do obydwóch przypadków, bo sformułowanie – wysokie prawdopodobieństwo padło dwa tygodnie temu i pada dzisiaj. Powtarzam raz jeszcze, adwokat, który ma do czynienia z prokuratorem operującym kategorią – wysokie prawdopodobieństwo, potrzebuje 15 minut, żeby wygrać sprawę przed sądem.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

To nie jest takie oczywiste, ale tu nie chodzi o to, żeby wszczynać spór doktrynalny, bo żaden wniosek prokuratorski nie opiera się na tak niezbitych dowodach, żeby druga strona nie chciała jakiejś ich części podważyć. To w sądzie się rozstrzyga. Dopiero sąd autonomicznie, niezależnie rozstrzyga, komu przyznać rację i które dowody uznać za przesądzające o winie.

Natomiast są tu dwie kwestie. Pierwsza, to są te formalne wątpliwości, które każdy może mieć. Druga, to jest to, co pan poseł zasygnalizował dwa tygodnie temu. Pan po-

seł wówczas też mówił o tym, że ma jakieś wątpliwości, ale – to mi się bardzo podobało – zachował się w tej sprawie honorowo, uznał, iż jest też strona etyczna, moralna. Nie potrafię dokładnie odtworzyć tego co powiedział, ale chodziło o to, że ma pan tę świadomość i dlatego pan się zrzeka. Dzisiaj ma pan dylemat, czy jest pan pewny, bo z tego co pan inspektor mówił wynika, że w rozmowie telefonicznej z policjantem nie był pan do końca pewny, czy tego 6-go sam pan prowadził samochód. Jeżeli jest pan dzisiaj pewny, że pan prowadził ten samochód, a ponad wszelką wątpliwość można tak przyjąć – zdjęcie to jest zdjęcie, to jest jakiś dokument – to czy pan rzeczywiście uznaje, że doszło do przekroczenia, że pan był kierowcą samochodu, który został sfotografowany w momencie, kiedy przekraczał o ponad 60 km/h dozwoloną szybkość w tym miejscu. To jest ważne…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

…bo od nas też się tego wymaga.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeżeli pan tak stawia sprawę, to ja podtrzymując swoją ocenę problemu poselskiego – tak bym powiedział – czy problemu odpowiedzialności przed narodem, przed samym sobą i w stosunku do ochrony mandatowej, taką, jaką sformułowałem dwa tygodnie temu i jaką starałem się powtórzyć 10 minut temu. Nie uważam, aby – mówię o swoim prywatnym stanowisku – mandat poselski miał chronić przed odpowiedzialnością za wykroczenia drogowe. To dla mnie nie ulega wątpliwości.

Jeżeli pan mnie pyta, czy jestem pewien, że wtedy kierowałem tym samochodem, to muszę uczciwie powiedzieć, iż w żadnym wypadku nie jestem pewien. Tak brzmi moja najszczersza odpowiedź. Uważam też – chcę jasno powiedzieć – że, jeżeli komenda pokaże dokumentację wskazującą na to, iż rzeczywiście coś w związku z tym w komendzie tomaszowskiej przeprowadzono, że rzeczywiście, jak pan inspektor mówił – zwrócono, sprawdzono, to nie ma we mnie żadnej wątpliwości – wierzę policji. Tylko że dokumentacja, jaka została przekazana Komisji, w żaden sposób nie wykroczyła poza tę zakwestionowaną wówczas przez samą Komendę Główną Policji. Nie ma żadnych dowodów, że państwo – to znaczy, nie pan osobiście czy Komenda Główna Policji – że komenda w Tomaszowie dokonała jakichkolwiek czynności sprawdzających, weryfikujących sprawę, raz jeszcze do nich podchodzących, a to jest – jak słusznie pan przewodniczący powiedział – to samo miejsce, ta sama komenda i ci sami ludzie, którzy w przekonaniu policjantów z Tomaszowa robią to z pobudek politycznych, bo taki list do mnie przyszedł. W związku z tym tu jest problem związany z niejasnością tej kwestii.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

To mi, panie pośle, trochę wygląda na taką linię – panu wolno, oczywiście, przyjąć taką linię obrony, że…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, to nie jest linia obrony.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

…że najpierw zobaczę, czy to zdjęcie, które ma komenda w Tomaszowie, jest wyraźne, czy też nie. Jak będzie wyraźne, to trudno, przyznam się, jak będzie niewyraźne – to może się uda…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, panie przewodniczący. Przepraszam, panie przewodniczący. Bardzo proszę tak nie stawiać sprawy. Może jeszcze inaczej, jeżeli tak pan stawia sprawę, jak pan mówi, to ja udaję się teraz do pani Kopacz i składam oświadczenie. Bardzo dziękuję.

Głosy z sali:

Ale panie pośle…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam najmocniej. Nie widzę możliwości takiego rozmawiania. Wychodzę.

(poseł Antoni Macierewicz – wychodzi z sali).

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Panie pośle, proszę zostać, bo... Czy może pan udzielić mi głosu?

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan przewodniczący Ujazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Chcę powiedzieć, w odniesieniu do tego, o czym mówił pan przewodniczący Budnik, że to w ogóle nie jest sprawa między posłem Macierewiczem, a policją. Tylko, jeśli to jest kwestia honoru, to jest kwestia honoru parlamentu i powagi Komisji. Dzisiaj się okazało, że nie otrzymaliśmy, nie tylko my, ale również marszałek Sejmu, pełnej dokumentacji w jednej z tych spraw i mamy prawo przypuszczać, że w drugiej sprawie też nie otrzymaliśmy pełnej dokumentacji. Mamy ustawowe prawo, jako Komisja właściwa do opiniowania wniosku o uchylenie immunitetu, zażądania od organu prowadzącego postępowania pełnej dokumentacji. Pan inspektor nam powiedział, że był jakiś akt, polegający na zwróceniu sprawy do ponownego rozpatrzenia, którego nie mamy. Sejm tego aktu nie ma. Ma natomiast zupełnie inny dokument. Chcę uzmysłowić paniom i panom posłom, że to nie jest kwestia, którą należy rozpatrywać incydentalnie, bo taka praktyka może powtarzać się przy wszystkich wnioskach dotyczących wykroczeń drogowych, także używanie formuły – wysokie prawdopodobieństwo. To władza inkwizycyjna idzie z oskarżeniem opierając się na niejasnej formule wysokiego prawdopodobieństwa. W cywilizowanych krajach oskarżyciel ma pewność popełnienia przestępstwa, czy też wykroczenia.

Chciałbym, żebyśmy jako Komisja – bez względu na to, czy pan poseł Macierewicz za chwilę złoży rezygnację z immunitetu, odroczyli rozpatrywanie tej sprawy. Składam wniosek o odroczenie rozpatrywania tej sprawy do momentu złożenia przez Komendę Główną Policji na ręce pani marszałek Kopacz wyjaśnień w sprawie zachowania policji w kwestii rozpatrywanej dwa tygodnie temu – a) oraz b) – wyjaśnień, co ma oznaczać na przyszłość używanie kategorii – wysokie prawdopodobieństwo, w przypadku wykroczeń i przestępstw oraz nadesłania kompletu dokumentów w obydwu sprawach.

Bez względu na to, co zrobi pan poseł Antoni Macierewicz – być może za chwilę złoży rezygnację – to my tej sprawy nie możemy zamknąć przed uzyskaniem tych trzech informacji i kompletu dokumentów, bo to nam niezwykle ułatwi postępowania w przypadku wszystkich innych wykroczeń drogowych. Chcę panie i panów posłów poinformować, że wpłynęły następne wnioski i lepiej rozjaśnić sytuację w tej sprawie.

Proszę o poddanie pod głosowanie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zarządzam w takim razie głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku…

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący, jeszcze jest jedna rzecz. Był mój wniosek i należałoby uzasadnić…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale wnioski formalne…

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

W kwestii formalnej. Też postawiłem wniosek formalny i należałoby zapytać, czy go wycofuję, czy nie wycofuję, bo inaczej robimy po prostu kpinę z Komisji.

Stawiam wniosek formalny. Pan przewodniczący Ujazdowski stawia drugi wniosek formalny i głosujemy nad wnioskiem formalnym, który jest drugi w kolejności.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Ale panie pośle…

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):
Ale chwileczkę… Złożyłem wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Panie pośle, mieliśmy sytuację, w której raz oświadczenie woli zostało złożone w kwestii uchylenia immunitetu w przedmiotowej sprawie, a potem – nie, w związku z tym mieliśmy różne…

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):
Panie przewodniczący, to jest wybiórcze traktowanie przez pana posłów. Mogę go wycofać, nie muszę, ale pan powinien spytać, bo jest wniosek, który jest dalej idący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Może pan jeszcze raz sformułować ten wniosek?

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):
Wniosek był tak sformułowany, żeby wniosek o zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności odrzucić.

W związku z tym, że jest wniosek… Czy mogę go uzasadnić? Dlatego zabrałem głos, dlatego że wniosek…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
To nie jest wniosek formalny, panie pośle.

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):
Panie przewodniczący, weźmy regulamin i zacznijmy czytać. Chcę tylko skończyć i nie będę się z wami kłócił.

Wniosek pana posła Ujazdowskiego jest dalej idący, bo dookreśla i w przyszłości będziemy mieli wyjaśnione, jaka jest nasza pozycja, jako posłów, jaka jest potrzebna dokumentacja. Bo tu jest napisane półżartem: „żona pana posła wyjaśnia”. Co ma wspólnego żona do tego samochodu i do tego zdarzenia? Nie wiem. Policja chyba zbyt daleko sięga, żeby można było wyjaśnić taką sprawę. Dlatego wniosek posła Ujazdowskiego uważam za słuszny i wycofuję swój wniosek.

Tylko bądźmy rzetelni i wykonujmy te czynności rzetelnie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Dziękuję bardzo. W takim razie powrócę do głosowania nad wnioskiem formalnym, przedstawionego przez…

Legislator Piotr Podczaski:
Panie przewodniczący, tylko jeden komentarz, zanim państwo podejmiecie decyzję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Proszę bardzo.

Legislator Piotr Podczaski:
Pan przewodniczący Ujazdowski złożył wniosek o to, między innymi, aby nadesłać akta postępowania – rozumiem – w obu tych sprawach. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w pierwszej sprawie państwo zakończyli już postępowanie. Komisja nie prowadzi postępowania w pierwszej sprawie, dlatego że pan poseł złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności.

W związku z powyższym, na podstawie art. 7c ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora można złożyć – owszem – wniosek o udostępnienie akt postępowania, ale tylko w sprawie prowadzonej przez Komisję, czyli tylko w tej drugiej sprawie.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):
Bardzo przepraszam, ale w trakcie tego posiedzenia Komisji pan poseł Macierewicz wyraźnie powiedział i wnioskował – myślę, że też to zrozumieliśmy – że ta druga sprawa, czyli ta dzisiejsza, którą omawiamy, ma związek z tą pierwszą, którą – tak jak pan po-

wiedział – zakończyliśmy. Nie wiem, czy zakończyliśmy, czy nie zakończyliśmy, skoro ta druga sprawa również ma wpływ na tę pierwszą.

Mam jeszcze prośbę do pana przewodniczącego Budnika. Bardzo bym prosiła, żeby w przyszłości pan trochę inaczej rozmawiał z posłami, bo ta forma, którą pan zastosował, naprawdę nie przystoi przewodniczącemu – stało się, jak się stało.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek pana posła Ujazdowskiego rozumiem w ten sposób, że to nie chodzi o to, żebyśmy mieli akta sprawy, tylko, żeby pani marszałek wyjaśniła, skąd się wzięła różnica między pierwszą decyzją Komendy Głównej Policji, a drugą. Chodzi o wyjaśnienie, a nie o to, żeby przekazać akta sprawy. Czy dobrze zrozumiałam? Panie przewodniczący, czy o to chodzi?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Mogę przystać na interpretację Biura Legislacyjnego. Parlament, po naszej konkluzji i tak będzie miał środki prawne, żeby wydobyć akta z pierwszej sprawy. Będziemy rozmawiali z panią marszałek, żeby wydobyła akta także z pierwszej sprawy, więc nie musimy kłócić się o detale. Skoro będzie żądała wyjaśnień, co do zmiany linii Komendy Głównej Policji, to będzie musiała także poprosić o wydobycie akt pierwszej sprawy. To już pozostawiamy pani marszałek Ewie Kopacz.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan przewodniczący Budnik chciał jeszcze zabrać głos i zaraz potem przechodzimy do głosowania.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Nie będę polemizować z koleżankami i kolegami posłami. Sprawy immunitetowe zawsze są trudne. Dla debiutantów, debiutujących w tej Komisji, to jest pierwsza sprawa immunitetowa. Uwierzcie mi państwo, bo siedzę tu prawie 10 lat. Każda sprawa jest trudna, i po stronie osoby, która tu staje, żeby się bronić i po stronie posłów, którzy mają obowiązek wyważyć wszystkie za i przeciw. Wymaga ona również trudnych pytań. Odpowiedzi też są niekiedy bardzo kłopotliwe. Tyle tylko chcę powiedzieć na swoją obronę.

Natomiast wniosek pana przewodniczącego Ujazdowskiego można by tak zmodyfikować, panie przewodniczący, że prezydium Komisji – wtedy nie trzeba głosowania – będzie zabiegało o spotkanie z panią marszałek, żeby w obecności…

Głosy z sali:

Nie, nie.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

...komendanta głównego policji określić, jakie wymogi – naszym zdaniem – powinny spełniać wnioski dotyczące wykroczeń drogowych, bo to jest kluczowe. Wyprowadzam z tego taki wniosek. Chodzi o to, żeby uniknąć potem tych zarzutów, iż dokumentacja jest niepełna, i że chcemy dodatkowych akt. Określmy, jakie wymogi formalne, jakie dowody muszą zawierać wnioski o uchylenie immunitetów w sprawach o wykroczenia drogowe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. W takim razie przechodzimy do głosowania nad wnioskiem formalnym zgłoszonym przez pana przewodniczącego Ujazdowskiego i zmodyfikowanym przez Biuro Legislacyjne.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4)

Stwierdzam, że wniosek formalny przeszedł.

Dziękuję panu inspektorowi za obecność.

Przechodzimy zatem do realizacji pkt 3 porządku dziennego, czyli ponownego zaopiniowania, skierowanego przez Prezydium Sejmu wniosku Zespołu Opieki Zdrowotnej w Skarżysku-Kamiennej o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z posłem VI

kadencji Sejmu Krzysztofem Grzegorkiem, w związku z jego wystąpieniem z dnia 24 stycznia 2012 r., skierowanym przez Prezydium Sejmu do Komisji.

W dniu 25 stycznia br. marszałek Sejmu skierował do Komisji wystąpienie byłego posła Krzysztofa Grzegorka dotyczące wniosku Zespołu Opieki Zdrowotnej w Skarżysku-Kamiennej o wyrażenie zgody na rozwiązanie z nim umowy o pracę po wygaśnięciu mandatu, w związku z orzeczonym prawomocnym wyrokiem zakazem zajmowania stanowisk kierowniczych w służbie zdrowia.

Sprawą tą Komisja zajmowała się na swoim 4 posiedzeniu w dniu 12 stycznia br. Przypominam, że Komisja zaopiniowała wówczas pozytywnie skierowany do niej wniosek w przedmiocie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z byłym posłem panem Krzysztofem Grzegorkiem.

Wystąpienie pana Krzysztofa Grzegorka doręczone zostało państwu posłom wraz z materiałami dotyczącymi poprzednich punktów porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Do wspomnianego wystąpienia otrzymaliście państwo również opinię prawną, o którą wystąpiłem po uzgodnieniach zapadłych na posiedzeniu prezydium Komisji.

Po zapoznaniu się z pismem Krzysztofa Grzegorka oraz opinią prawną w tej sprawie, w której stwierdzono, że nie nastąpiły nowe okoliczności, które spowodowałyby ponowne rozpatrzenie sprawy, a wskazane przez byłego posła pana Krzysztofa Grzegorka, nie mają znaczenia dla podjętej przez Komisję decyzji, wnoszę, aby Komisja podtrzymała swoją dotychczasową decyzję, zawartą w opinii nr 2 uchwalonej na 4 posiedzeniu Komisji w dniu 12 stycznia br. w przedmiocie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z byłym posłem Krzysztofem Grzegorkiem.

Czy ktoś z państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos?

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Postulowałbym, abyśmy się tą sprawą chwilę zajęli. Prezydium Sejmu skierowało do naszej Komisji prośbę o ponowne zaopiniowanie wniosku w związku z nowymi okolicznościami, tak jest w piśmie pana marszałka Grabarczyka. O ile mi wiadomo, Prezydium Sejmu podjęło tę decyzję jednomyślnie.

Na pierwszy rzut oka, nowa okoliczność, to deklaracja byłego posła Grzegorka, że nie oczekuje on zatrudnienia na wcześniej zajmowanym stanowisku ordynatora, tylko na stanowisku lekarza, starszego asystenta. Wydaje mi się, że jest to jednak pewna nowa okoliczność.

W poprzednim punkcie pan poseł Sajak mówił, że głównym problemem, czy główną zasadą pracy naszej Komisji powinno być wyważenie. Wydaje mi się, że wyważenie między tymi dwoma obszarami funkcjonuje, nawet już w nazwie naszej Komisji, między regulaminem i sprawami poselskimi. Oczywiście musimy się poruszać w obrębie prawa i regulaminu, ale też musimy sobie zdawać sprawę, że jesteśmy jedynym organem, który do końca powinien się zastanawiać, jakie zająć stanowisko w obszarze, w którym posłowie są chronieni prawnie. Gwarancja dwuletniego zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy jest jedyną ochroną prawną parlamentarzystów w polskim prawie. Nie ma innej ochrony, tak jak jest w wielu innych krajach europejskich.

Stąd wnoszę, panie przewodniczący, żebyśmy nie przyjmowali automatycznie konkluzji, że sprawa jest już rozpatrzona i nie będziemy jej ponownie rozpatrywali, ale umożliwili posłom zadania pytań, chociażby Biuru Legislacyjnemu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym przed rozpoczęciem dyskusji w tej sprawie prosić o zabranie głosu przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych. Bardzo proszę, pani mecenas.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych Irena Galińska-Rączy:

Jestem autorką opinii prawnej na temat pisma, które złożył były poseł, pan Krzysztof Grzegorek, pani marszałek. Z pisma tego nie wynikają żadne nowe okoliczności. Wszystkie kwestie podnoszone w tym piśmie były przez pana posła Grzegorka przedstawione na posiedzeniu Komisji 12 stycznia br. Komisja, w moim przekonaniu, podjęła decyzję mając na uwadze te kwestie, o których ponownie pan poseł mówi w swoim piśmie. Je-

żeli mówimy o nowych okolicznościach, to ja ich nie dostrzegam. Uważam, że ponowne rozpatrywanie w tym stanie faktycznym, jaki zaistniał, jest bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy pan przewodniczący Budnik chciałby jeszcze coś dodać?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Podzielam zdanie pani mecenas. Mówię to oczywiście z żalem. Nasza Komisja powinna bronić posłów, ale powinniśmy też obiektywizować nasze oceny. To dotyczy wszystkich spraw immunitetowych, również dyscyplinarnych.

Po pierwsze, Komisja jest związana tylko wnioskiem, który wpłynął do pani marszałek. To wcale nie znaczy, że gdyby pracodawca pana Krzysztofa Grzegorka wystąpił z wnioskiem o zmianę warunków pracy i płacy i ta sprawa by do nas trafiła, to wtedy jestem pierwszy, który będzie taki wniosek opiniował pozytywnie. Z tym musi jednak wystąpić pracodawca, a on nie potwierdza niestety chęci zatrudnienia pana posła na innym stanowisku, z innym wynagrodzeniem, dlatego wniosek pana przewodniczącego, żebyśmy potwierdzili, że nie ma podstaw do zmiany naszej wcześniejszej decyzji, jest zasadny.

Możemy dla spokoju sumienia niektórych posłów dopisać, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pracodawca wystąpił z wnioskiem o zmianę warunków pracy i płacy, ale to są dwie różne sprawy, tylko można dopisać taką ewentualną możliwość. Dopóki pracodawca z takim wnioskiem nie wystąpi, nie możemy kazać – nie może Sejm kazać pracodawcy – bo przepis ustawy mówi wyraźnie, o powrocie na dotychczas zajmowane stanowisko.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję panie przewodniczący. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Wydaje mi się, że my swoją rolę wypełniliśmy. Decyzja należy do Prezydium Sejmu. Prawda? My opiniujemy. Nie może być tak, że Prezydium nie jest zdolne do podjęcia decyzji i – można powiedzieć – chce nadal zdawać się na nas.

Jestem za tym, że, gdy podmiot władzy publicznej za coś jest odpowiedzialny, to niech decyduje. Uznaję, że wyczerpaliśmy swoje działania w tej sprawie. Niech Prezydium Sejmu zajmie stanowisko, a my idźmy dalej z innymi sprawami.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy są jeszcze jakieś głosy? Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Panie przewodniczący, jednak tu Prezydium zajęło stanowisko. Nie zgodzę się z tym, że nie zajęło. Skierowało sprawę do ponownego rozpatrzenia. Skoro mamy takie stanowisko Prezydium…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Decyduje Prezydium Sejmu, a nie my.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Zgadza się, ale mamy sprawę do ponownego rozpatrzenia, więc należy ją rozpatrzyć. To jest chyba naturalne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Mamy również opinię Biura Analiz Sejmowych, która mówi, że nic nowego w piśmie pana Grzegorka się nie znalazło, co usprawiedliwiałoby ponowne procedowanie tej sprawy. W związku z tym musimy się odnieść do tego stanu faktycznego, jaki mamy. Wniosek oryginalny, który wpłynął do Marszałek Sejmu, jest taki, aby przywrócić pana Grzegorka do pracy na takich samych warunkach i na takie samo stanowisko. My ten wniosek opiniujemy, a nie opiniujemy pisma, które wpłynęło 16 stycznia 2012 r., o możliwości zmiany warunków pracy i płacy pana Grzegorka w ZOZ w Skarżysku-Kamiennej.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Przy podejmowaniu poprzedniej decyzji mieliśmy troszeczkę inną sytuację. Tam rozmawialiśmy o tym, że pan poseł Grzegorek nie może pełnić funkcji w związku z sankcjami, które miał w wyroku sądowym. W tym momencie, jeżeli on godzi się na zmianę warunków pracy i płacy, to te sankcje już nie przeszkadzają w tym, aby mógł być zatrudniony. Dlatego uważam, że w tym momencie następuje zupełna zmiana sytuacji. Osobiście popierałbym wniosek, aby zgodzić się z argumentacją pana posła, aby miał możliwość powrotu do pracy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Może poproszę panią mecenas o zajęcie stanowiska. Myślę, że ono będzie rozstrzygające.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych Irena Galińska-Rączy:

Chciałam przypomnieć, że na posiedzeniu 12 stycznia br. pan poseł Grzegorek mówił o propozycjach zmiany stanowiska, jakie dostawał od pracodawcy, ale istotną kwestią jest to, że reprezentująca pracodawcę pani mecenas w sposób wyraźny powiedziała, iż pracodawca nie zamierza i nie zwróci się o zmianę warunków pracy i płacy. Nie zamierza zaproponować stanowiska starszego asystenta.

W związku z tym wniosek jest tylko jeden – wniosek o rozwiązanie stosunku pracy. Przy pełnej świadomości, że takie propozycje, czy też rozmowy były – zresztą nie potwierdzone przez pracodawcę, reprezentowanego przez prawnika – w tej sytuacji nie zaszły nowe okoliczności. Komisja podejmowała decyzję co do wniosku pierwotnego, mając na uwadze wyjaśnienia byłego posła, jak również przedstawiciela pracodawcy, że nie zamierza zaproponować nowego stanowiska.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy są może jeszcze jakieś głosy? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie mamy wniosek formalny przewodniczącego Głogowskiego do przegłosowania w pierwszej kolejności, czyli wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Kto z pań i panów posłów jest za ponownym rozpatrzeniem…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale przed chwilą na wniosek pana przewodniczącego Głogowskiego odbyła się dyskusja, a więc rozpatrzyliśmy sprawę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

To jest dyskusja o tym, czy rozpatrywać sprawę, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Mroczek zaproponował, żeby sprawy ponownie nie rozpatrywać, ja wyraziłem głos przeciwny i jak sądzę, rozstrzygamy teraz, czy tę sprawę rozpatrujemy ponownie, czy nie.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mamy to w porządku obrad, czy nie? Jak mamy, to rozpatrujemy.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale pan przewodniczący dał konkluzję merytoryczną, zaproponował, żeby nie rozpatrywać.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, to głosujemy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czyli jeszcze raz głosujemy wniosek formalny o ponowne rozpatrzenie sprawy…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Chyba możemy głosować wyłączenie pana wniosek.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Wniosek o to, by nie rozpatrywać sprawy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Kto z państwa posłów jest za podtrzymaniem dotychczasowej opinii nr 2 Komisji z 12 stycznia 2012 r. w przedmiocie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę? (8) Kto jest z państwa jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (4).

W związku z tym informuję, że wniosek Komisji został utrzymany w przedmiocie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.